



Umyślne zdjęcie dla „Nowości Illustr.“; aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.

Święto narodowe: Obchód rocznicy 3 maja w Krakowie: fragment pochodu na Wawel: Straż ogniowa ochotnicza i „Harmonia“.

wa, nazwanego „Konstytucją Trzeciego Maja“. Z domów i gmachów zwieszały się wspaniałe sztandary o barwach narodowych, na piersiach mężczyzn i kobiet widniały białe czerwone kokardki, jakiś nastrój uroczysty powiał nad grodem Krakusa, nad tą mogiłą narodowej przeszłości, kościołem narodowych pamiątek.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele N. P. Maryi o godzinie 11. Od samego rana już przeciągała ulicami orkiestra „Harmonia“, grając pobudkę. O godzinie 10 pozamykano wszystkie sklepy, a Rynek zaczął się napełniać tłumami, które rosły z każdą chwilą, z każdą minutą. Przybywały stowarzyszenia, cechy, zaroilo się od polskich kontuszów, zaszumiały lasem chorągwie, a z wieży Maryackiej rozległ się hejnał, że nabożeństwo się zaczyna. Kościół był przepełniony. Uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Krupiński, podniósł kazanie wypowiedział znany kapłan patryota ks. kanonik Bandurski. Po skończeniu słów natchnionego kapłana i zaintonowaniu pieśni narodowej, fala ludu wylała się na Rynek. Ze szczytu wieży Maryackiej brzmiały bez ustanku grane na trąbach pieśni narodowe, to rzewne tony chorału, to otuchę budzące dźwięki pieśni legionów, a przy muzyce jej tonów formuje się pochód olbrzymi, imponujący, barwny, podniosły. Wzdłuż południowej, zachodniej i północnej części Rynku publiczność stanęła zwartymi masami, tworząc szpaler, wśród którego postępował pochód. Skorzystały ze sposobności panie Tow. Szkoły ludowej i obchodząc z tacą publiczność, zbierały datki. Pochód prowadził prezes Koła mieszczańskiego p. Kosobucki w pięknym stroju polskim, z buzdynamem starszego cechu ślusarzy w ręku. Mistrzem ceremonii był p. Zatorski. Pochód otwierał pluton straży ogniowej miejskiej z rozwiniętym sztandarem pod komendą brandmistrza p. Fłazy. Dalej

szła orkiestra „Harmonii“, grająca pieśni narodowe, następnie uczennice różnych tutejszych zakładów naukowych, młodzież rękodzielnicza, seminarium nauczycielskie męskie z gronem profesorów i ks. dyrektorem prałatem Bieleninem, wreszcie grupa młodzieży uniwersyteckiej.

Drugą tysięczną grupę otwierała amatorska orkiestra „Sokoła“ pod kierownictwem p. Urygi. Za nią prezes Turski, wydział, a dalej oddział Sokol-



Umyślne zdjęcie dla „Nowości Illustr.“; aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.

Święto narodowe: Obchód rocznicy Trzeciego Maja w Krakowie: pochód na Wawel: zakłady naukowe żeńskie.

ski w mundarach, pod sztandarem. Z mundurami i względem liczby członków. Za nią idą niemniej sokolimi zlewają się w harmonijny ton sukmany i liczni ze swym sztandarem rękodzielnicy, grupowłósciańskie. Idzie zastęp włóscian krakowskiej i jacy się w Stowarzyszeniu „Gwiazda“. Zastęp ten ziemi w białych sukmanach z czerwonymi i zielonymi zamyka klub maszynistów kolejowych.



Umyślne zdjęcie dla „Nowości Illustr.“; aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.

Święto narodowe: Obchód rocznicy 3 maja w Krakowie: fragment pochodu na Wawel: seminarium żeńskie.



Święto narodowe: Jak wyglądały ulice w Krakowie w dniu 3 maja; ul. Floryańska, przystrojona flagami; widok z pod kościoła Maryackiego ku bramie Floryańskiej.

nemi „potrzebami“; między nimi członkowie krakowskiej Rady powiatowej. Dalej idą weterani z r. 1863 ze sztandarem, kółko kontuszowe, wreszcie katolickie stowarzyszenia robotnicze ze sztandarami. Przed „Czytelniczą robotniczą im. Kilińskiego“ panna w białej sukience niesie wieniec z biletami wizytowymi. Czytelnia wystąpiła imponująco pod